Rok V. Kraków-Podgórze, Poniedziałek 19 Sierpnia 1907 Nr. 223

2 Cena Numeru wszędzie Centy (4 halerze).

PRENUMERATA

miesięczna wszędzie zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K. już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — **Prenumerata za granicą** 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM i NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczye.

Administracya „NOWIN": Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — **Ekspedycya** „Nowin" w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą wieczorem o 5 i zrana o 8. Cena numeru 4 ct. (8 hal.). **W poniedziałki i dni poświąteczne „Nowiny" wychodzą o 9 zrana. Cena 2 ct.**

Telegramy „Nowin".

Sanatoryum w Zakopanem.

Zakopane. W dniu 17 b. m. odbyło się w Zakopanem walne zgromadzenie członków Sanatoryum dla chorych piersiowych, pod kierownictwem dra Kazimierza Dłuskiego. Prezydował prof. Kostanecki z Krakowa. Po odczytaniu protokołu komisyi rewizyjnej, po zatwierdzeniu bilansu za r. 1906 i budżetu na rok 1907, walne zgromadzenie wysłuchało z zajęciem sprawozdania dyrektora dra Kazimierza Dłuskiego, który przedstawił w krótkich słowach stopniowy rozwój instytucyi, oraz stale wprowadzane ulepszenia w celu utrzymania Sanatoryum na stopie wymogów nowoczesnej nauki. Z zadowoleniem przyjęto wiadomość o dużym wzroście frekwencyi procentów, co daje nadzieję, że z czasem instytucya stanie i pod względem finansowym na trwałych podstawach. W końcu zebrani wyrazili podziękowanie obojgu Doktorstwu Dłuskim, za ich niestrudzoną pracę koło rozwoju Sanatoryum, profesorowi Kostaneckiemu zaś za umiejętne przeprowadzenie obrad.

Urodziny cesarza

Wiedeń. Z okazyi urodzin cesarza Franciszka Józefa odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach. W kościele Votiv celebrował nabożeństwo wikary polny biskup Belopotocky, na którem obecny był minister wojny i dygnitarze wojskowi oraz jeneralicya. Po nabożeństwie tem odbyło się w wojskowych zakładach wychowawczych zaprzysiężenie wstępujących świeżo w skład armii wychowanków. O godz. 11 przed południem odbyło się nabożeństwo w kościele św. Szczepana. O godz. 4-tej popołudniu odbyło się przyjęcie w pałacu arcybiskupim, na którem był obecny minister spraw zagranicznych, jeneralicya, ministrowie itd. Podczas toastu na cześć cesarza oddaną została salwa z 24 strzałów armatnich.

Z wszystkich miast państwa donoszą o uroczystych nabożeństwach z okazyi urodzin cesarza. W Marienbadzie obecnym był w kościele podczas *Te Deum* król Edward. Król Edward przyjął następnie u siebie wyższych urzędników i oficerów i wzniósł podczas przyjęcia toast na cześć cesarza.

Oficyalny pruski pogląd na wizyty króla Edwarda.

Berlin. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze w tygodniowym przeglądzie politycznym: Wszyscy przyjaciele spokojnego i pokojowego rozwoju narodów wspominać będą o zjeździe panujących w Wilhelmshöhe z uczuciem wielkiego radosnego zadowolenia. — Niezwykle serdeczny ton toastów okazał, że obecne stosunki niemiecko-angielskie nie są przyćmione cieniem żadnej chmury, że owszem po obu stronach przeważa szczere usiłowanie utrzymania stosunku między Anglią i Niemcami na stopie obopólnego poszanowania swej wartości i stopie przyjaźni. Szerokie koła naszego narodu oczekują po spotkaniu obu panujących pomyślnych skutków nie tylko dla narodów niemieckiego i angielskiego, lecz także w interesie pokoju światowego, z którym związane jest szczęście wszystkich narodów. Z zadowoleniem widzimy z wynurzeń prasy angielskiej z okazyi zjazdu w Wilhelmshöhe, że przyjazne usposobienie, które się wobec Niemiec po tamtej stronie kanału objawiło, utrzymuje się i że knowaniom nie będzie już tak łatwo skutecznie prowadzić swe dzieło. Także co do zjazdu króla Edwarda z cesarzem Austro-Węgier publiczność nie została skazana na czcze domysły. Doniesienie, że podczas konferencyi bar. Aehrenthala z Hardingem w kwestyi macedońskiej okazała się zupełna zgodność akcyi reform, wdrożonej przez Austro-Węgry i Rosyę, a popartej przez inne mocarstwa, z duchem ostatnich oświadczeń rządu angielskiego, będzie także i w Niemczech powitanem z pełnem i żywem zadowoleniem. — Oznajmienie o zgodności zapatrywań rządu angielskiego z polityką wytyczoną przez Austro-Węgry i Rosyę wzmacnia także nadzieję, że rozwikłanie stosunków na Wschodzie Europy odbędzie się bez naruszenia pokoju.

W ten sposób zjazd w Ischlu, który się odbył wśród wydarzeń, dających ludom pewność, iż mogą w spokoju poświęcić się pracy nad swoim dobrobytem, zajmuje jedno z najwybitniejszych miejsc.

Zamach w Białymstoku.

Białystok. (Pet. aj. tel.). Komendant dworca kolejowego w Białymstoku, pułkownik Schrotter został zamordowany.

Międzynarodowy kongres socyalistów.

Stuttgard. Międzynarodowy kongres socyalnych demokratów, w którym bierze udział około 1000 uczestników został otwarty przez Bebla.

Zamieszki w Marokku.

(Telegramy „Nowin").

Londyn. Biuro Reutera donosi z Casablanca: Jenerał Droude otrzymał zawiadomienie od krajowców, wzywające do poddania się, w przeciwnym razie wielkie gromady Arabów wpadną do miasta i zniszczą je, a z niem i wojsko francuskie.

Paryż. „Temps" donosi z Casablanca, że w piątek wieczór panowało tam wielkie wzburzenie; spodziewano się bowiem, że nastąpi atak ze strony szczepów. Wojska hiszpańskie i francuskie przeglądnęły okolicę, ale spodziewany atak nie nastąpił. Generał Droude wyraził nawet życzenie, aby ten atak istotnie nastąpił, bo Arabi byliby się przekonali o przewadze europejskich sił wojennych.

Tanger. (Aj. Havasa). Położenie w Fezie jest wprawdzie niezmienionem, lecz mimo to do pewnego stopnia budzi ono zaniepokojenie. 500 zbiegów, zmierzających do Casablanca, przybyło do Tangeru z Fezu. Niepokojące wiadomości z okolicy Gharb nie potwierdzają się.

Paryż. Admirał Folibert telegrafuje pod datą 17 b. m. Położenie w portach jest spokojne. — Do godziny 4-tej po południu nie doniesiono o żadnym napadzie na Casablanca. Władze w Mazagan są przekonane, że napad nie nastąpi przynajmniej bezpośrednio. Położenie w Fezie jest niezmienione, jednakże zdaje się być **niepokojącem**.

Londyn. (B. Reutera). Według doniesienia z Casablanca słychać, że **sułtan** na czele Mehalli udał się z **Fezu** do Rabat, aby osobiście wystąpić przeciw szczepom.

Z Borysławia.

Z Borysławia piszą: Dzisiaj odbyło się tutaj zebranie reprezentantów firm naftowych celem naradzenia się nad sytuacyą, wywołaną wielką produkcyą i brakiem miejsca w rezerwoarach. Na zebraniu byli obecni starosta drohobycki Noel i naczelnik urzędu górniczego w Drohobyczu dr. Midowicz. Zastanawiano się przeważnie nad środkami zaradczymi na wypadek, jeśliby szyby w Tustanowicach, będące na dowierceniu, otrzymają większą produkcyę. Przez brak miejsca w rezerwoarach groziłoby wtedy **zalanie ropą całej okolicy** i bardzo łatwe niebezpieczeństwo **katastrofy ogniowej**. Uchwalono potrzebę kopania zawczasu większych dołów (rezerwoarów ziemnych) poza obrębem kopalń i mniejszych dołów i tam w kopalniach, do czego bardzo wskazanem byłoby użycie wojska.

Jutro udaje się do namiestnika deputacya przemysłowców naftowych, celem przedstawienia położenia.

Szyb „Wilno" wyrzuca jeszcze ciągle **70 do 80 wagonów na dobę**; pompy pracują bezustannie nad odtłoczeniem ropy; jednocześnie budują tamy, aby zapobiedz przelaniu się ropy w razie największego wybuchu. Cena ropy, po raptownej zniżce z 2 kor. 70 h. na 1 kor. 20 h., gdy minęło pierwsze wrażenie wyzyskiwane starannie przez handlarzy ropy, podniosła się znowu cokolwiek, a to na 1 kor. 50 h. do 1 kor. 70 h.

Na dowierceniu nad drugim horyzontem ropnym jest obecnie około 50 szybów w Tustanowicach, a jeśli wydajność tych szybów okaże się obfitą, to wobec tego, że „Petrolea" wstrzymała od 12 b. m. zaliczkowanie i magazynowanie ropy, sytuacya może stać się groźną. Na razie sytuacya jest poważna i dopiero po paru miesiącach, gdy będą gotowe, zamówione przez „Petroleę" rezerwoary i gdy przypuszczalnie w listopadzie staną rezerwoary krajowe, należy spodziewać się pewnego uregulowania stosunków.

Co słychać w mieście?

Kraków, dnia 19 sierpnia 1907.

Urodziny cesarza. Siedmdziesiąta siódma rocznica urodzin cesarza została święcona w Krakowie w tradycyjny sposób. W niedzielę o g. 5 zrana muzyka 13 pp. odegrała pobudkę w ulicach miasta (jest to jedyna muzyka, która pozostała w mieście i nie bierze udziału w manewrach), o godzinie 8-ej odbyła się na Błoniach msza polowa dla pozostałego w Krakowie nielicznego garnizonu; o g. 9-ej odbyło się w katedrze Wawelskiej uroczyste nabożeństwo, które zgromadziło przedstawicieli władz wojskowych, rządowych i autonomicznych. Około godziny 1-ej dano z kopca Kościuszki 24 strzały armatnie.

Sobotni tradycyjny wieczorny capstrzyk na Rynku z defiladą muzyk nie odbył się z powodu wymarszu załogi i orkiestr na ćwiczenia.

Teatr ludowy. Pan Poleński otrzymał koncesyę na prowadzenie teatru ludowego na przeciąg roku, a nie, jak poprzednio p. Frączkowski, na okres tylko sześciotygodniowy. Przedstawienia teatru ludowego rozpoczną się w połowie września, już nie w Ujeżdżalni, lecz w cyrku Edisona.

Awantura na plantach. W niedzielę popołudniu aresztowano 21-letniego montera Józefa Filipowskiego i 25-letniego Franciszka Oczkę za awantury na plantach obok placu Szczepańskiego. Oczko czuł ansę do swego towarzysza za to, że ów uderzył w twarz jego kochankę, Filipowski zaś obwiniał Oczkę, że przed kilku dniami został obrabowany przez niego i jego towarzyszy. Obu podchmielonych zapaśników odprowadzono pod telegraf.

Gwałtowny kotlarz. W nocy z 17 na 18 b. m. aresztowano za awantury 33-letniego Stanisława Dziadurę, kotlarza z fabryki p. Zieleniewskiego. Aresztowany stawił opór policyantowi i chwyciwszy go pod gardło powalił na ziemię. W ucieczce przeszkodził mu jednak przybyły agent policyjny, który gwałtownika odstawił pod telegraf. Dziadurę poszukiwał od dawna sąd powiatowy w Samborze, jako winnego zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Także turysta bez pieniędzy. Tadeusz Schrama, 29-letni włóczęga z Mielca, pojadłszy sobie i popiwszy w kawiarni p. G. Kowalczyka przy ul. Zwierzynieckiej l. 10, wychodząc oświadczył, że należytości za podwieczorek uiścić nie może, bo niema pieniędzy. P. Kowalczyk, poszkodowany na 5 koron, oddał Schrama w ręce policyi.

Nieletni oszust. 14 lat liczący Fr. Sikora, przybył do handlu Mojżesza Gronnera i pod pozorem, że go przysłała córka p. G., Paulina Starkowa, wyłudził pewien zapas wiktuałów, wartości 8 k. Nieletnim oszustem zajęła się policya.

Stary przemytnik. Kiwe Lustig, 79-letni żyd, przybył 17 b. m. z Oświęcimia do Krakowa, wioząc ze sobą dwie nadzwyczaj ciężkie walizy. Już podczas jazdy tłómaczył konduktorom, że ma w nich nieco stali. Ale ani konduktorzy, ani też agenci policyjni w Krakowie nie mogli jakoś uwierzyć w prawdomówność pasażera i zażądano, aby kuferki otworzył. Wówczas Lustig oświadczył, że kluczyków niema i że owe walizy zupełnie do niego nie należą. Aresztowano więc Lustiga i poddano go rewizyi. Naturalnie kluczyki od owych tajemniczo ciężkich kuferków znalazły się zaraz. Lustig wiózł ze sobą przemyconych z Prus 248 blaszanych paczek z Sacharyną, której używanie jest w Austryi zabronione. Lustiga odstawiono do aresztu.

Z nurtów Wisły. W niedzielę o godz. 4 rano zawezwano pogotowie ratunkowe na most podgórski. Mianowicie policyant wydobył z Wisły 70 przeszło lat liczącą żebraczkę już prawie tonącą. Niedoszłej topielicy przywrócono przytomność a nadto skonstatowano u niej choroby skórne. Nieznaną staruszkę oddano pod opiekę policyi.

Napadnięci. W sobotę wieczorem nieznani rzezimieszkowie napadli na pijanego 28-letniego kelnera Stefana Kacerza, którego pobili z zemsty, że nie mogli się porządnie obłowić. Powalonego na ziemię ze zwichniętą nogą odwiózł policyant na stacyę ratunkową, gdzie po opatrzeniu odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Koło Krowodrzy napadło kilku andrusów na 29-letniego murarza Szczepana Biernata. Oprócz licznych sińców i podrapań Biernat odniósł 3 głębokie rany na głowie. Opatrzyło go pogotowie.

Napadnięty we wsi Kościelnik Jan Lendor, 43-letni wyrobnik, dotkliwie pobity i poraniony zgłosił się w niedzielę rano na stacyę ratunkową. Napastnicy zadali mu dwie głębokie rany na prawem policzku i zmasakrowali nos. Opatrzony odjechał do domu.

Oryginalny napad na wóz pocztowy. W Aradzie na Węgrzech, odbywa się codziennie odwózka pieniędzy wozem pocztowym z urzędu pocztowego do głównego zarządu.

Tak było też onegdaj. Włożono do wózka 150.000 koron w workach i trzech kasetach; na kozioł siedli woźnica i odwożący pieniądze urzędnik.

Gdy wóz pocztowy zajechał przed główny zarząd, zeszli obaj z wozu i wsiedli do wnętrza jego, by zabrać pieniądze. Drzwi żelazne z okienkiem pozostawili otwarte.

Widział to jakiś młody człowiek, obserwujący wóz opodal.

Nagle przystąpił do wozu, zatrzasnął drzwi, które tylko z wewnątrz było można otworzyć i wyjął klucz. Woźnica i urzędnik poczęli krzyczeć i walić w drzwi, groziło im bowiem uduszenie w małej, bez żadnego otworu przestrzeni. Nie koniec na tem. Ku ogromnemu swemu przerażeniu uczuli obaj, że i wóz się porusza. To ów młody człowiek, wsiadł na kozioł, zaciął konie i pojechał w przeciwnym kierunku.

Że ulice były wyjątkowo tego dnia puste — nikt nie słyszał rozpaczliwych wołań zamkniętych. Kto wie, jakby się cała afera skończyła — gdyby nie pewna dama, którą głuche jęki i krzyki z wnętrza wozu zastanowiły.

Gdy ów młodzieniec spostrzegł, że owa kobieta zdąża ku posterunkowi policyjnemu — zeskoczył z wozu i znikł.

Nadbiegli policyanci i przy pomocy ślusarza otwarli drzwi wozu, w którym z przerażeniem i nawpół uduszeni siedzieli obaj nieszczęśliwcy.

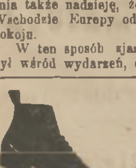
Za dowcipnym rabusiem śledzi pilnie policya, sądzi ona bowiem, że chciał on uwieźć wóz w odległe miejsce — by go, gdy obaj znajdujący się w jego wnętrzu, będą uduszeni, z pieniędzy obrabować.

Jestto chyba rzadki w swoim rodzaju wypadek „raptus virorum"!

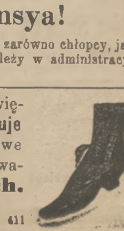
Bielenie murzynów. Czarni murzyni afrykańscy, sprowadzani do Ameryki do robót plantacyjnych, a następnie tam się osiedlający, są tak próżni — jak niejedna najbielsza angielska aktorka. I właśnie zazdroszczą, szczególnie murzynki tej białej cery swoim europejskim siostrzyczkom. Mają zresztą oprócz próżności jeszcze inne powody do zazdroszczenia Amerykanom białej skóry. Wiedzą doskonale, że z powodu swej czarnej barwy są uważani za pośledniejszą rasę — i na każdym kroku upośledzani. Wiadomo, że w Ameryce murzyni muszą wsiadać do osobnych wagonów podczas podróży, że żaden właściciel hotelu „biały" nie da „czarnemu" gościowi pokoju i t. p. Murzyni dążą więc do „równouprawnienia" z Amerykanami na punkcie skóry, a że nie mogą białych pomalować na czarno, więc łamią sobie głowy nad tem jakby sami w białych przemienić się mogli. Spostrzegli tę żądzę niektórzy „sławni i cudowni" lekarze amerykańscy i postanowili bić z niej... dolary. — I oto teraz ogłaszają rozmaite środki i specyfiki, za których użyciem skóra „najczarniejszego" ma się stawać bielszą od alpejskiego śniegu. Oczywista, że wszystko to blaga i humbug na wielką skalę — a jednak znajdują się łatwowierni, którzy radziby co prędzej „wyskoczyć ze skóry", a bodaj trochę pobledną́ć. Niestety nie znają widocznie naszego przysłowia: „nie pomoże krukowi mydło i t. d." Nie bieleją więc i nie wyskakują ze skóry, chyba wtedy, gdy muszą płacić lekarzom szarlatanom słone rachunki. Wtedy „wyskakują rzeczywiście ze skóry" — ale tylko w przenośnem znaczeniu...

Stała pensya!

Potrzebni są roznosiciele, zarówno chłopcy, jak starsi ludzie. Zgłaszać się należy w administracyi „Nowin" Rynek l. 8, I. p.



Magazyn Obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci pod firmą: — PIERWSZA KRAKOWSKA — SPÓŁKA SZEWCÓW przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ L. 4 (obok drukarni Anczyca) POLECA swój bogato zaopatrzony skład obuwia wykonanego z największą elegancyą, według najnowszych fasonów. — Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, z wszelką dokładnością, ręcząc za ich trwałość i po cenach możliwie przystępnych.



Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę WALENTY KORTA.

411

Handel i Restauracya
Stanisława Miętusa
Kraków, ul. Szpitalna Nr. 19
poleca
Obiady z 4-ch dań
po Kor. 1·40.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 4 halerzy od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Zdolne panny w krawieczyźnie do stanikow i spodnic potrzebne w pracowni I. Sobolewskiego, w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 3. 880

Kupię magiel używany, jednak w dobrym stanie. Zgłoszenia do restauracyi Hotelu Saskiego. 887

Do sprzedania.

Nowe dekoracye, kostyumy i biblioteka teatralna po teatrze ludowym są tanio do nabycia. Wiadomość Kraków, ul. Piotra Michałowskiego l. 3.

½ kg **CUKRÓW**
w ozdobn. pudełku K 2·40
wyrób własny poleca
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 10.
ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński. 680

Winogrona stołowe 809
codziennie świeżo zrywane, wielkie, słodkie, o miłej woni, 5 kl. franco 1 złr. 75 ct. WINO z roku 1902 naturalnie czyste, białe albo czerwone, 5 kg. tj. 4½ litra franko 2 złr.
L. Altneu, Versecz 10 Węgry.

Buliony i pasztety
1 kg. pasztetu z drobiu 2·50 złr.
1 kg. bulionu . . . 4·— złr.
wysyła już nie z Krakowskiego hotelu w Krakowie, lecz przez sezon letni z Krynicy 758
DYONIZY CHRABĄSZCZ
Krynica, willa „pod Dębem"

Hotel Polski
w Krakowie ul. Floryańska 42
(obok Bramy Floryańskiej)
poleca pokoje dla przejezdnych ze światłem, usługą i opałem od 2 K. 40 h. i wyżej. 918

Środki owadogubne:
Zacherlin, proszek perski, Andela, Dalmatin i na wagę Boraks.
Na muchy:
Lep Tauglefoot. Papier i Trzaski. 795
Na pluskwy:
Tynktura Hartmanna Ting-Ting i Olin.
Przeciw molom:
Naftalina, Kamfora, Liście paczulowe, Plżmo.
Nowość:
Papier juchtowy.
Rozpylacze do proszku i tynktury.
Sztyfty przeciw ukąszeniu komarów — polecają
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

PRAKTYKANT
zamiejscowy
potrzebny zaraz do handlu korzeni i win
Michała Nodzeńskiego
w Krakowie. 627

ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w mieście i na prowincyi. 660

Księgarnia Katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, ul. św. Jana 6, (Hotel Saski). Telefon Nr. 708.
urządziła w swym lokalu osobne oddziały
1° **SZTUKI**
w którym ma na sprzedaż obrazy olejne, akwarele, oryginały znakomitych artystów naszych i obcych.
2° **Starożytności**
obejmujący meble stylowe, broń starożytną, szkło, porcelanę polską (Korzec, Baranówka), a także obcą (Sèvres, saską, staro-wiedeńską i angielskie Wedwood'y), miniatury, sztychy angielskie i francuskie, bronzy, zegary i zegarki, majoliki, emalije, przedmioty ze złota, srebra itp. oraz monety i medale polskie.
Przyjmuje w komis i kupuje chętnie wszystko, co się odnosi do tych działów. 688-e

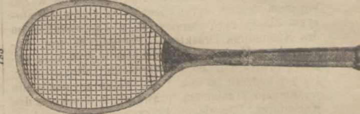
½ kgr. Cukrów deserowych
kor. 2·40.
Jan Michalik
Fabryka Cukrów deserowych
Kraków, ul. Floryańska L. 45.

SALON FRYZYERSKI dla Pań i Panów
Piotra Łabużka w Krakowie, ulica Szewska Nr. 4,
urządzony na wzór zagraniczny z największym komfortem i wszelkiemi wymogami pierwszorzędnych modernistycznych zakładów fryzyerskich, utrzymuje na składzie wszelkie przybory toaletowe.
266
Wielki wybór grzebieni i szpilek do włosów. — Perfumerya krajowa i zagraniczna.

Rok założenia 1804. — C. k. wył. uprzyw. — Rok założenia 1804.
FABRYKA MASZYN
pod firmą
L. ZIELENIEWSKI
W KRAKOWIE
wyrabia:
W oddziale I.
Budowa maszyn:
Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; *własny patent* Nr. 19274.
Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe.
Maszyny wyciągowe dla kopalń i kołowroty.
Wyciągnie towarowe, żurawie itd.
Kompresory wentylowe jedno i dwustopniowe.
Urządzenia mechaniczne dla zakładów, przemysłowych, a mianowicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd.
Części transmisyjne najnowszego syst.
Wentyle, zasuwy, hydranty itd.
W oddziale II.
Kotlarnia
urządzona do maszynowego nitowania.
Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; **własny patent** Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.
W oddziale III.
Zakład budowy mostów i konstrukcyi.
Konstrukcye mostowe, dachowe itp.
W oddziale IV.
Odlewarnia żelaza i metali.
Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T. w jednym kawałku.
Wykonano do sierpnia 1905 roku:
Maszyn parowych, pomp, kompresorów 346 szt.
między innemi pompa dla kopalni węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie.
Kotłów parowych . . . . 333 szt.
Mostów 58 sztuk wagi około 1220000 kig.
między innymi most na Prucie długi 230 mtr.
86 różnych konstrukcyj żelaznej wagi . . . 3,350.000 kg.
między innemi Hala dworca lwowskiego o wadze 1,380.000 kig.

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „maszyn patentów" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

Lawn Tennis

728
Rakiety i Piłki buciki i t. d., Krokiety, Hamaki
i inne przybory sportowe w wielkim wyborze po najtańszych cenach polecają
REIM i SPÓŁKA, Kraków, Rynek 37.
Nowe cenniki tego działu darmo i opłatnie.

MEBLE
od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach niskich
poleca
KAJETAN DUDZIAK
Kraków,
Floryańska 36, I p.

Zakład pogrzebowy
odznaczony najwyższemi nagrodami w Wiedniu i Paryżu
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza, tuż przy pl. Szczepańskim
Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 563

Najwyższe odznaczenie światowe!
NAJPRZEDNIEJSZĄ HERBATĘ CEJLON
„Rangalla Cejlon Tea"
pod własną marką ochronną „PALMA", importowaną wprost z Cejlonu, a urzędownie chemicznie badaną po cenie:
Nr. 1 opakow: czerw.-złote: kor. 1.40 za 125 gr., „ 0.75 „ 62½ „
Nr. 2 opak. fiołkowo.-złote: kor. 1.20 za 125 gr., „ 0.65 „ 62½ „
przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier.
poleca
A. HAWEŁKA W KRAKOWIE
c. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.
Dla P. T. Kupców odpowiedni rabat. 790

Peleryny zakopiańskie i tyrolskie
od deszczu i zwykłe
damskie i męskie po złr. 6·50 oraz na składzie po zniżonych cenach:
Guńki zakopiańskie, damskie i dziecinne,
Serdaczki, kożuszki damskie, męskie i dziecinne,
Sabałówki, oryginalne zakopiańskie,
Znawki, Ułanki, Krynicanki,
Węgierki, Sukmanki Kościuszkowskie,
Kaszyze, czapki i paski krakowskie, wszystko wyrobu własnego
poleca
W. SZNAJDROWICZ
w Krakowie, Rynek, Linia A-B l. 45
nad apteką pod „Białym Orłem"
Medal srebrny na wystawie w Łańcucie w r. 1904. Medal srebrny na wystawie w Przemyślu w r. 1904. Medal bronzowy na wystawie w Dębicy w r. 1904. Medal srebrny na wystawie w Zakopanem w r. 1905. Medal złoty i srebrny na wystawie w Tarnowie w r. 1905. 883
Filia w Krynicy pod „Białą Różą".

Skała Kmity
Skała Kmity! Skała Kmity! Skała Kmity! Skała Kmity! Skała Kmity!
najprzyjemniejsza i uroczo położona dolina między skałami i lasem w pobliżu Krakowa.
Jazda koleją do Mydlnik trwa 10 minut i kosztuje 30 hal. — z Mydlnik piechotą przez pola 30 minut drogi lub też zawsze oczekującemi furmankami. Powrót o godz. 9 wiecz.
Restauracya na miejscu obficie zaopatrzona w doskonałe przekąski własnego wyrobu, świeże mleko słodkie i kwaśne, herbata, wódki i piwo. Ceny umiarkowane.
Z poważaniem **Wład. Bogacki,** restaurator. 400

BAZAR KRAKOWSKI, ulica Szewska l. 2.
NOWO OTWARTY
MAGAZYN OBUWIA
przy ulicy Szewskiej l. 2.
pod firmą:
BAZAR KRAKOWSKI
F. ŁODZIŃSKIEGO
poleca Szan. P. T. Publiczności
wielki wybór obuwia amerykańskiego oraz własnego wyrobu
męskiego, damskiego i dziecinnego odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem i umiarkowanemi cenami.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się w jaknajkrótszym czasie, podług nadesłanej miary lub starego bucika.
Filia: Sukiennice (Hala) L. 12.
699 Pracownia: ul. Wygoda L. 5.
F. Łodziński.
BAZAR KRAKOWSKI, ulica Szewska l. 2.

Rządowo — sprawdzona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysł. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **Specyalne lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze nerwowe** z przepisu prof. Jaworskiego. 642
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Stały i pewny zarobek 20—30 K tygodniowo

może mieć każdy, kto będzie pracował na opatentowanej „długiej" maszynie **„SLAWIA".**
Ani wiek, ani płeć nie mogą być na przeszkodzie. Odległość nie ma żadnego wpływu. Dokładne wyuczenie za darmo. Na żądanie posyłamy nauczycielki do domu. Zrobione prace przyjmujemy dla dalszej sprzedaży.
Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na „długich" maszynach do pleceniа.
LIBAL i SPÓŁKA
zarejestrowane towarzystwo handlowe.
Lwów, IX, ulica Kochanowskiego l. 39.
812 — Żądajcie prospekty —

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Płynna
Żelazo-Somatosa
(Somatosa z żelazem w organicznem połączeniu)
szczególnie dla niedokrewnych
przez lekarzy polecana.
Pobudza znakomicie apetyt i wzmacnia nerwy
Do nabycia w aptekach i drogueryach.
360

Wydawca: Lucyna Szczepańska. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. — W. Druk Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie.